

Sygn. akt III KK 416/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie B. K. M.

skazanego z art. 244 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 marca 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 18 lipca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 4 kwietnia 2013 r.,

**oddala kasację, obciążając skazanego kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, B. K. M. został uznany winnym tego, że w dniu 12 maja 2012 r., o godz. 13:50 w B., na trasie K-2, kierował samochodem osobowym marki Mercedes, nie stosując się w ten sposób do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 listopada 2000 r., zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi i skazany za to na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego zarzucając obrazę prawa materialnego, a to art. 7 § 1 w zw. z art. 8 k.k., polegającym na uznaniu za czyn zabroniony zachowania, którego opis nie zawierał jednego ze znamion, a mianowicie znamienia umyślności, w związku z czym orzeczono o winie i karze za czyn, który nie jest w ogóle zabroniony i nie stanowi przestępstwa, a nadto obrazę przepisów postępowania przez naruszenie art. 4, 7, 366, 410 i 424 k.p.k., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń faktycznych na fragmentach materiału dowodowego oraz wybiórczą ocenę tego materiału i nienależyte uzasadnienie swego stanowiska w pisemnym uzasadnieniu, zwłaszcza co do świadomości u oskarżonego co do wszystkich znamion czynu zabronionego przez art. 244 k.k., jak również obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., przez niedokładne określenie czynu przypisanego oskarżonemu, zaś z ostrożności procesowej, także naruszenie art. 53 § 1 i 2 oraz art. 3 k.k. przez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego, obrońca skazanego zarzucił uznanie przez Sąd drugiej instancji „za czyn zabroniony podlegający karze zachowanie, którego opis nie zawierał jednego ze znamion – a mianowicie znamienia umyślności, w tym postaci zamiaru – w związku z czym orzeczono o winie B. K. M. i wymierzono mu karę za czyn, który nie jest w ogóle zabroniony, ani nie podlega karze, a więc nie stanowi przestępstwa”. W uzasadnieniu tej skargi, jej autor, odwołał się do naruszenia art. 413 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 244 k.k. i art. 7 § 1, art. 8, art. 9 § 1 i art. 28 § 1 k.k., przywołując judykaty Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczące wymogów opisu czynu zarzucanego oskarżonemu oraz wskazując, że w sprawie niniejszej działał on w błędzie co do obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów. Wywodząc w ten sposób, wniesiono o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście

bezzasadnej. Podobne stanowisko na rozprawie kasacyjnej zajął Prokurator Prokuratury Generalnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta nie jest zasadna, a w istocie swej graniczy z oczywistą bezzasadnością. Wprawdzie rzeczywiście w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych podnosi się, że opis czynu powinien wskazywać także na stronę podmiotową przestępstwa, ale należy uznać, że realizacja tego wymogu nie musi nastąpić tylko i wyłącznie przez wyraźne wskazanie na rodzaj zamiaru, czy postać umyślności, lecz może także przez taki opis zachowania, z którego zamiar ten wyraźnie wynika (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., II KK 188/10, OSNKW 2011, z. 2, poz. 17, OSN PiPr 2011, z. 6, poz. 14, LEX nr 818516 i przywołane tam orzeczenia). W niniejszej sprawie wskazano zaś w tym opisie, że oskarżony „kierował samochodem osobowym (...) nie stosując się w ten sposób do orzeczonego (...) zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi”, a owo niestosowanie się do zakazu oznacza jednak wskazanie na w pełni świadome działanie oskarżonego.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w wyroku Sądu pierwszej instancji, i zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, wynika przy tym wyraźnie, że oskarżony dwa lata przed zdarzeniem będącym przedmiotem tego postępowania, również prowadził pojazd wbrew zakazowi i został ponownie skazany prawomocnie za przestępstwo z art. 244 k.k. Sądy wykazały zaś, że orzeczone wobec niego prawomocnie w 2002 r. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, który rozpoczął swój bieg w dniu 19 kwietnia 2002 r., został następnie wydłużony na skutek odbywania przez skazanego, w latach 2003-2006, kary pozbawienia wolności o 3 lata, 8 miesięcy i 25 dni, a więc obowiązywał on w maju 2012 r., kiedy to miał miejsce zarzucany mu występki.

Rzecz jednak nadto w tym, że wskazany na wstępie wyrok wydany w dniu 20 listopada 2000 r., w sprawie o sygn. akt II K .../00, którym orzeczono przedmiotowy zakaz, nakazywał skazanemu zwrot prawa jazdy. A jak ustalono oskarżony nie zwrócił dotąd tego dokumentu ani nie złożył oświadczenia o jego zagubieniu, co w istocie spowodowało, że nie zainicjował on biegu okresu, na który orzeczono ten środek karny. Jak zaś zasadnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego,

jeżeli osoba wobec której orzeczono zakaz nie odda dokumentu, to automatycznie wydłuża się w stosunku do niej faktyczny okres niemożności prowadzenia pojazdów poprzez wstrzymanie biegu okresu takiego zakazu dopóki nie zdeponuje ona owego dokumentu, co nie zmienia przy tym faktu, że obowiązuje on od uprawomocnienia się orzeczenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., V KK 70/12, System Informacji Prawnej Legalis, czy odwołujące się do niego postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., I KZP 4/13, OSNKW 2013, z. 8, poz. 64, LEX nr 1353632).

W sprawie niniejszej wyrok, mocą którego ów zakaz orzeczono nie był przy tym wyrokiem zaocznym, został też zaskarżony przez obronę, stąd jego uprawomocnienie nastąpiło dopiero w 2002 r. Zatem w żadnej mierze nie można mówić, aby oskarżony w 2012 r. nie był świadomy istnienia tego zakazu, tym bardziej, że – jak wskazano wcześniej – w 2010 r. skazano go ponownie za przestępstwo z art. 244 k.k. Tym samym, niewątpliwie w momencie popełniania przypisanego mu przestępstwa, miał on świadomość prawomocnego istnienia zakazu prowadzenia pojazdów, na potrzebę której to świadomości w chwili czynu zwraca się uwagę także w orzecznictwie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r., III KK 341/03, LEX nr 122282).

Wprawdzie powyższe fakty wynikają z uzasadnienia wyroku, a w samym opisie czynu nie znalazło się stwierdzenie, że oskarżony był świadomy istnienia omawianego zakazu, ale brak ten nie ma znaczenia, gdyż – jak wywiedziono wcześniej – opis czynu wskazywał jednak, że prowadził on pojazd „nie stosując się w ten sposób do owego zakazu”, a więc mając świadomość jego obowiązywania. Zauważyć w związku z tym należy, że nawet w przywoływanym przez skarżącego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 maja 2011 r., II AKa 141/11, LEX nr 821167, w którym zawarto ogólną tezę, że znamię umyślności lub nieumyślności powinno być wskazane w samym wyroku, chodziło – jak wynika z uzasadnienia tego judykatu – o to, że przy oskarżeniu osoby o przestępstwo poplecznictwa z art. 239 § 1 k.k., w sprawie „żaden dowód nie stanowił o tym, że oskarżony <wiedział>”, iż osoba, która u niego przebywa jest poszukiwana przez organy ścigania, a więc „że miał świadomość”, iż unika ona pokazywania się w określonej miejscowości. Również w drugim z przywołanych przez niego orzeczeń,

a mianowicie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., III KK 372/08, LEX nr 491431, wskazując, że czyn zarzucany oskarżonemu nie zawiera w swoim opisie jednego ze znamion przestępstwa z art. 231 k.k., w jego uzasadnieniu podniesiono, iż w sprawie nie wykazano, że oskarżony ten, co było tu niezbędne, działał na szkodę interesu publicznego bądź prywatnego.

Zatem, jeżeli podnosi się zarzut nieprecyzyjnego, niepełnego opisu czynu przypisanego, należy mieć też na uwadze, czy dokonane przez sąd ustalenia faktyczne wskazują jednak na zaistnienie wymaganego dla przypisania danego czynu znamienia, które jedynie nie w pełni odzwierciedlono w samym wyroku, kiedy to możliwe jest utrzymanie w mocy takiego wyroku przez sąd drugiej instancji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 148/09, LEX nr 560583). W przeciwnym wypadku, a więc gdyby z tego powodu uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo że wyraźnie ustalono, że czyn ten popełnił i uczynił to od strony podmiotowej patrząc w taki sposób, jaki wymagany jest przy dopuszczeniu do tego przestępstwa, doszłoby do uniewinnienia osoby winnej, mimo wykazania jej sprawstwa i winy, a więc w sposób niezgodny z wymogami art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.

Polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane byłoby posługiwanie się określonymi formułami prawnymi, a ich niedopełnienie eliminowałoby postępowanie, lecz procesem, w którym przepisy procesowe określają jedynie sposób postępowania organów procesowych, w tym przy formułowaniu opisu czynu zarzucanego i przypisanego tak, aby odzwierciedlał on zdarzenie przestępne, ze wskazaniem znamion, od zaistnienia których ustawa uzależnia możliwość pociągnięcia sprawcy danego zachowania do odpowiedzialności karnej. Jednak niedociągnięcia w tym zakresie i niedoprecyzowanie tego opisu, jeżeli dokonane ustalenia faktyczne wykazują, że zdarzenie odpowiadające zachowaniu przestępnemu miało rzeczywiście miejsce i to przy stronie podmiotowej wymaganej w danej sytuacji przez prawo karne, nie może prowadzić do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

W świetle powyższego nie można mówić w tej sprawie o zaistnieniu podnoszonego w kasacji naruszenia art. 413 § 1 i 2 k.p.k., w istocie zaś jedynie § 2 pkt 1 tego przepisu, związanego z opisem czynu przypisanego. Jak wykazano

bowiem wcześniej, opis ten pozwala przyjąć, że wskazano w nim nie tylko na stronę przedmiotową, ale i podmiotową przestępstwa z art. 244 k.k., choć zgodzić się należy, że opis ten mógłby być bardziej precyzyjny, z wyraźnym odwołaniem się do świadomości oskarżonego co do obowiązywania wiążącego go zakazu prowadzenia pojazdów. Owa niedoskonałość nie przekłada się jednak w żadnej mierze na merytoryczną nietrafność tego orzeczenia i rażąco obrazę prawa, jak tego wymaga art. 523 § 1 k.p.k.

W konsekwencji nie może też być mowy o wysuwanej w tej kasacji obrazie art. 244 k.k., skoro nie budzi wątpliwości, że oskarżony w czasie obowiązywania zakazu prowadził pojazd mechaniczny mając świadomość, że zakaz ten narusza. To samo odnosi się do rzekomej obrazy art. 28 § 1 k.k. i pozostawiania jakoby skazanego w błędzie, co do okoliczności stanowiącej znamię czynu, gdyż – jak wskazano – z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, iż niemożliwym jest wręcz, aby świadomości owej nie posiadał. *Nota bene* w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się też, że z punktu widzenia odpowiedzialności karnej z art. 244 k.k. nie jest bynajmniej konieczne, aby przez cały czas obowiązywania zakazu jego świadomość trwała w bieżącej pamięci sprawcy (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 254/08, LEX nr 485650). Jednakże okoliczności tej sprawy wskazują, że świadomość ta w dacie przedmiotowego czynu istniała.

Jest zaś zupełnym nieporozumieniem powoływanie się w tej kasacji na uchybienie przepisom art. 7 § 1 i art. 8 k.k., które określają tylko, że przestępstwo może być zbrodnią albo występkiem i że tę pierwszą można popełnić jedynie umyślnie, a ten drugi także nieumyślnie, o ile ustawa tak stanowi. Na gruncie art. 244 k.k. nie budzi wątpliwości, że jest to występki, którego dopuścić się można jedynie umyślnie, przy wykazaniu, iż sprawca miał świadomość obowiązywania zakazu, o jakim tam mowa - w tym wypadku zakazu prowadzenia pojazdów - (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 r., WA 75/02, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 44, LEX nr 78030, z dnia 11 marca 2004 r., III KK 341/03, LEX nr 122282, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., II KK 133/13, LEX nr 1321736). Nie można zaś z przyczyn wcześniej wskazanych mówić o jej braku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił tę kasację, graniczącą w istocie swej z oczywistą bezzasadnością, powielającą zarzuty apelacyjne i polemizującą w znacznym stopniu z orzeczeniem Sądu odwoławczego, z odwoływaniem się przy tym do judykatów bez wnikania w istotę spraw, w jakich one zapadały. Podnosi ona jednak dość istotną kwestię sposobu formułowania opisu czynu w sentencji wyroku i stosunku tego opisu do dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych. Z uwagi na oddalenie tej skargi, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.